

Elwira J. Kryńska

Migracje jako zjawisko historyczne

Wstęp

Zjawisko emigracji porusza umysły wielu osób – publicystów, naukowców, pisarzy i literatów. Wszyscy próbują odpowiedzieć na nurtujące od dawna pytanie, jak przebiega adaptacja w nowej ojczyźnie?

Alfred Adler twierdził, że każdy człowiek pragnie emocjonalnie wrócić, rozszerzać swój wkład w rzeczywistość, sięgać poza jej horyzont, ponad przeciętność i normalność. Emigrant jest szczególnie predestynowany do takiego doświadczenia, ponieważ jest zmuszony do przekraczania siebie, swego starego JA¹. To chyba musi boleć, zwłaszcza, że emigrant, ze względu na brak naturalnego zaplecza kulturowo-etnicznego-religijnego jest bardziej uzależniony od zewnętrznych przejawów akceptacji jego osoby. Im większa zależność od zewnętrznej oceny, tym mniejsze poczucie pewności siebie, tym niższa samoocena i poczucie bezpieczeństwa. Czesław Miłosz w jednym z wierszy EMIGRANT napisał: „W snach powracają do mnie lata na obczyźnie. I tylko wtedy wiem, ile cierpiełem”.

Emigracji towarzyszy, szczególnie w początkowym jej okresie, poczucie wielkiego zamętu emocjonalnego i intelektualnego. Emigrant musi odpowiedzieć sobie na podstawowe pytania: kim jestem? Co ja tu robię? Czy to miejsce jest dla mnie odpowiednie? W kontekście tych pytań może się okazać, iż emigracja może być jedną z najlepszych decyzji, jaką podejmuje osoba opuszczająca swoją ojczyznę, może też być przekleństwem, a zatem może być szansą i wyzwaniem. Kiedy, w jakich okolicznościach i sytuacji podróż emigranta jest nadzieją na dalsze lepsze życie, a kiedy z wątpliwością?

¹ Cyt. za: J. Wróbel, *W poszukiwaniu tu i teraz*, „Pomocnik Psychologiczny” 2008, nr 15, z 12 kwietnia, s. 19.

Definicje i typologie migracji

Przez migracje najogólniej rozumie się przestrzenne przemieszczanie się ludności, której celem jest zmiana czasowa lub zmiana stałego miejsca pobytu.

Władysław Kopaliński określa migracje jako „opanowanie nowych terenów” nie tylko przez ludzi, ale także „przez zwierzęta i rośliny”², zgodnie z łacińskim określeniem *migratio* to – (wy)wędrowanie, od *migrare* (wy)wędrować, przesiedlać się³.

A zatem można powiedzieć, że migracje ludzi wpisują się w ogólne procesy wędrówek i przemieszczania się. Główne formy migracji to: emigracja (wyjazd), imigracja (przyjazd), reemigracja (powrót z emigracji czasowej), repatriacja (powrót obywateli z obcego terytorium zorganizowany przez ich państwo).

Przyczyny migracji ludzi są na ogół związane z poszukiwaniem nowych miejsc pobytu w celu zaspokajania określonych potrzeb życiowych, których nie można zrealizować w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Stąd też migracje można klasyfikować z różnych punktów widzenia.

TYPY MIGRACJI:

Migracje mogą być wewnętrzne (w ramach danego terytorium państwowego): z miasta do wsi lub odwrotnie i migracje zewnętrzne rozpoczynające się po przekroczeniu granicy państwowej), czyli do innych krajów, na inne kontynenty, a być może w przeszłości nawet międzyplanetarne.

Istotna jest również wielkość migracji, określona liczbą przemieszczających się osób – migracje indywidualne, w grupach rodzinnych, migracje podporządkowane. Mogą mieć charakter dobrowolny (gdy migranci decydują się opuścić określone terytorium bez presji wywieranej przez instytucje polityczne; w tym rozumieniu emigracja „za chlebem” jest dobrowolna) i przymusowy (gdy o przemieszczeniu decydują władze; taki charakter mają np.: wydalenia lub wypędzenia, wysiedlenia i przesiedlenia, deportacje oraz ewakuacje). Możliwe są też migracje pośrednie. Dobrowolność może być iluzoryczna, może być sterowana, a przymus jest także stopniowalny⁴.

2 W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 327.

3 Ibidem.

4 J. Strzelczyk, *Migracje w naszym kręgu cywilizacyjnym doby preindustrialnej*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), Wrocław 2006, s. 24.

Występują migracje legalne i nielegalne, określone statusem prawnym migranta, w tym uprawnieniami w kraju imigracyjnym, na przykład do wykonywania pracy zarobkowej lub uczestnictwa w życiu politycznym.

Również czas trwania migracji pozwala na analityczne wyodrębnienie emigracji stałych (tj. osiedlenia się na stałe poza terytorium kraju pochodzenia), okresowych (w tym sezonowych, związanych z pracą w rolnictwie, budownictwie, usługach) i codziennych (określanych także mianem wahadłowych).

Ze względu na ich przyczyny, wyróżniamy migracje: naturalną, polityczną, ekonomiczną, religijną, światopoglądową, kulturalną. Natomiast biorąc pod uwagę cele przyświecające migrantom, można mówić o migracji: zarobkowej, politycznej, innowacyjnej, konserwatywnej, łączeniu rodzin i małżeństw⁵.

Warto jednak pamiętać, iż nierzadko emigrantów politycznych określa się mianem uchodźców. Uchodzą oni bowiem poza granice swojego kraju zwykle w sytuacji bezpośredniego zagrożenia swojego życia bądź też wówczas, gdy dochodzi do zewnętrznego zagrożenia jakiegoś państwa lub do gwałtownego przewrotu politycznego. Uchodźstwo charakteryzuje przede wszystkim państwa niedemokratyczne⁶.

Powyższe typologie choć rozbudowane, nie są wyczerpujące (np.: nie uwzględniają reemigracji). Dlatego niektórzy powątpiewają w ich analityczną użyteczność. Z tego powodu, zwłaszcza w studiach nad migracjami międzynarodowymi, stosuje się przede wszystkim podział na migracje stałe, okresowe robotników kontraktowych, czasowo zatrudnionych za granicą profesjonalistów i wykwalifikowanych robotników, migracje pracowników nielegalnych, azylantów i osób ubiegających się o azyl polityczny uchodźców⁷.

Na przestrzeni dziejów przyczyny i charakter tego procesu były zmienne, uzależnione od kontekstów ekonomicznych, kulturowych, politycznych i społecznych, powodujących przekształcanie się wędrowek z tymczasowych w trwałe, z wędrowek rzemieślniczych w przemysłowe i rolnicze, z umów kolonialnych w uchodźstwo przed prześladowaniami.

Migracje mas ludzkich wielokrotnie w historii ludzkości przeobrażały obraz świata. Stąd też migracje jako historyczne zjawisko „mają bodźce bar-

5 P. Kraszewski, *Typologia migracji*, [w:] *Migracja – Europa – Polska*, W.J. Burszta, J. Serwański (red.), Poznań 2003, s. 11-16.

6 Ibidem, s. 15.

7 H. Kubiak, K. Slany, *Migracje*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 2, Warszawa 1999, s. 247-248.

dziej złożone (...) Bardzo często zresztą bodźce te działają w rozmaitych połączeniach i, co ważne, pod rozmaitym kamuflażem, z rozmaitym motywacją⁸.

Migracje na przestrzeni dziejów

Migracje i wędrówki ludów są tak stare jak nasza cywilizacja, a nawet, jak pisze Jerzy Strzelczyk, „jak całe bez mała dzieje powszechnie”⁹.

Są bowiem stałym elementem bytu człowieka, pochodną jego relacji ze środowiskiem naturalnym, czyli warunków ekologicznych, również jednak relacji międzyludzkich, społecznych, politycznych i kulturowych. Ta dwoistość dostrzegalna jest od początku dostępnych naszemu poznaniu dziejów człowieka.

W najstarszych okresach, w przypadku społeczeństw pierwotnych, dominowała pierwsza z tych relacji. W czasach przedkapitalistycznych, migracje stanowiły znacznie częściej niż współcześnie akt zbiorowy, a nie indywidualny oraz wykazywały wyraźną cykliczność, często silnie związaną z czynnikami przyrodniczymi. Grupy ludzi (plemiona, rody, hordy itp.) przemieszczały się w przestrzeni geograficznej w dążeniu do uniknięcia skutków zaburzeń w naturalnym środowisku zajmowanego wcześniej terytorium, zwłaszcza klęski nieurodzaju, a także zniewolenia, prześladowania, czy wręcz eksterminacji przez inne grupy lub w dążeniu do zdobycia panowania nad jednym (dogodniejszym) terytorium, czy innymi grupami ludzi (wraz z ich zasobami). Przykładem tego rodzaju migracji, o szczególnie dużej skali i długotrwałych skutkach, jest inwazja plemion indoeuropejskich, zapoczątkowana w I tysiącleciu p.n.e. Stosunkowo rzadkie wędrówki podejmowane indywidualnie wiązały się zazwyczaj ze świadczeniem usług wymagających podróżowania (kupiectwo, pobór podatków itp.), jednak i one były na ogół odbywane grupowo (np. z eskortą)¹⁰.

8 J.E. Zamojski, *Migracje – dzieje i aktualia. Refleksje...*, [w:] *Migracje: dzieje...*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), op. cit., s. 95.

9 J. Strzelczyk, *Migracje w naszym kręgu...*, [w:] *Migracje: dzieje...*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), op. cit., s.25.

10 M. Sokólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i torie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 479.

W miarę zbliżania się do czasów nam współczesnych migracje były bardziej związane z kontaktami między różnymi społeczeństwami i państwami, generującymi zmiany demograficzne i ekspansję polityczną.

Nie bez przyczyny epoka od końca IV do drugiej połowy VI wieku w dziejach Europy została nazwana „okresem wielkiej wędrówki ludów”. Była ona wywołana wielkim najazdem Hunów, który spowodował przemieszczenia ludów (głównie germańskich) w środkowej Europie. W 376. roku Wizygoci przekroczyli Dunaj, a w 406 roku inne ludy – Ren i wtargnęły na obszar Cesarstwa Rzymskiego, gdzie w V–VI wieku założyły samodzielne państwa (m.in.: Wizygoci, Wandalowie, Ostrogoci, Longobardowie oraz Anglowie, Sasi i Jutowie)¹¹. W VI–VII wieku ludy słowiańskie zasiedliły Półwysep Bałkański. Wędrówka ludów przyczyniła się do upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego i spowodowała zmiany cywilizacyjne oraz etniczne w Europie, a także przyspieszyła tworzenie się nowych stosunków politycznych i społecznych¹².

Doniosłym historycznie zjawiskiem w Europie była ekspansja świata islamu, która należy do głównych wydarzeń wczesnego średniowiecza. Zdaniem niektórych tak ważna, że bywa uznawana za moment rozgraniczający dzieje starożytne od średniowiecza.

Muzułmanie (Saraceni – w uproszczeniu Arabowie) zaatakowali Karolingów od południa, a od wschodu plemiona Madziarów (Węgrów).

11 We wschodniej części Europy dominują bardzo młode (po VI w.) ludy słowiańskie. Słowianie tradycyjnie dzielą się na trzy grupy. Wśród Słowian wschodnich najliczniejsi są Rosjanie (ok. 120 mln.), potem Ukraińcy (37,5 mln.) i wreszcie Białorusini (7,9 mln.). Niekiedy za odrębną społeczność wschodniosłowiańską uważa się karpaccich Rusinów (m.in. Łemków). Do Słowian południowych zalicza się Bułgarów, Macedończyków, Serbów, Czarnogórców, Bośniaków (Muzułmanów), Chorwatów i Słoweńców, choć szczególnie ci ostatni są dużo bliżsi kulturowo np. Czechom niż Bośniakom. Pośród Słowian zachodnich najliczniejsi są Polacy, Czesi i Słowacy; wciąż istnieją jeszcze reliktywne społeczności Łużyczan (z językami górno- i dolnołużyckim) oraz Kaszubów (pochodzących od niegdysiejszych Pomorzan). Łużyczanie zamieszkują regiony Dolnych Łużyc (Milsko) wokół Budziszyna i Zgorzelca (Gorlitz) w Saksonii oraz Górnych Łużyc z Chociebużem (Cottbus). Byt języka dolnołużyckiego jest poważnie zagrożony. Kilkumilionowa grupa ludów bałtyckich zamieszkuje wschodnie wybrzeża Bałtyku. Wywodzi się ją od indoeuropejskiego starożytnego ludu Bałtów, mówi się także o dawnej wspólnotie bałto-słowiańskiej. Dziś ludy bałtyckie to dwa narody – Litwini (3,3 mln) i Łotysze (1,4 mln); niegdyś do grupy tej należały jeszcze wymarłe ludy Prusów, Kurów i Jadzwinogów.

12 R. Wojna, *O ruchliwości koczowników wielkiego stepu i jej konsekwencjach historycznych (do XVI w.)*, [w:] *Migracje – Historia – Kultura. Migracje i społeczeństwo*, J. E. Zamojski (red.), Warszawa 2002, s. 83–84.

W tym czasie dalekosiężne były też skutki ekspansji Normanów. Być może ustępowały one skali zasięgu islamu, ale przyczyniły się m.in. do powstania państwowości normańskiej w Brytanii, a następnie w Anglii, Normandii, na Sycylii i w południowej Italii, Ziemi Świętej (Księstwo Antiochii), a także – z drugiej strony – Rusi.

Szczególnie nietypowym i wyjątkowym zjawiskiem była podjęta przez Normanów kolonizacja wysp północnego Atlantyku z Islandią, Grenlandią i Winlandią (Ameryką Północną) włącznie¹³.

Schyłek „naszego” średniowiecza oznaczał w zasadzie kres „wielkich migracji ludów pierwotnych”. Stanisław Grzybowski za ostatnią z tych wędrówek uznał opanowanie Nowej Zelandii¹⁴ przez ludy polinezyjskie¹⁵. Odtąd, zdaniem Jerzego Strzelczyka, migracje „starego typu” dokonywały się raczej tylko na obrzeżach cywilizacji i na skalę lokalną.

W XV wieku wraz z epoką wielkich odkryć geograficznych, a następnie w wieku XVI po odkryciu Nowego Świata i tamtejszych spektakularnych podbojach hiszpańskich, nastąpił kilkunastowiekowy okres aktywności kolonialnej. Wiązało się to, jak wiadomo, z wypieraniem, a nawet eksterminacją społeczności miejscowych i wprowadzeniem na szeroką skalę importowanego, głównie z Afryki, niewolnictwa.

W Europie migracje przybierały inny charakter: „Już nie całe ludy, całe plemiona z przywódcami swoimi na czele opuszczały dawne siedziby szukając nowych. Teraz bowiem państwo nowożytne świadomie pragnęło budować swój kształt demograficzny, skazując na wygnanie i tułaczkę ludy i ele-

13 J. Strzelczyk, *Migracje w naszym kręgu...*, [w:] *Migracje: dzieje...*, A. Furdała, W. Wysoczański (red.), op. cit., s. 27.

14 Warto nadmienić, iż kontynent Australii i Oceanii pod względem etnicznym można podzielić na dwa obszary: Australię i Nową Zelandię oraz Oceanię. Począwszy od zasiedlenia przez ludność Europy terytoriów Australii i Nowej Zelandii, a więc od około 200 lat, udział ludności rdzennej ulegał stopniowemu zmniejszaniu. Przeważającą i panującą grupą etniczną stali się Anglosasi. Miejscowa czarna ludność – Aborygeni, ulegli szybkiemu zepchnięciu na margines społeczności australijskiej. Dzisiaj stanowią mniej niż 2% ludności państwa. Z kolei w Nowej Zelandii pierwotna ludność polinezyjska (Maorysi), mimo iż stała na wyższym szczeblu rozwoju cywilizacyjnego niż Aborygeni, także została zdominowana przez Europejczyków. Obecny udział rdzennej ludności w społeczeństwie Nowej Zelandii nie przekracza 9%. Obszar Oceanii zamieszkują ludy o wspólnych korzeniach wywodzących się z Azji Południowo-Wschodniej. Wspólnym mianownikiem są rodziny językowe, między którymi można wyodrębnić 3 grupy: polinezyjską, indonezyjsko-oceaniczną oraz papuaską. Spośród rdzennych ludów Oceanii aż 56% stanowią Papuasi, 26% Melanezyjczycy wraz z Mikronezyjczykami, 16,5% Polinezyjczycy oraz 1,5% ludy Czamorro i Palau. Por. *Encyklopedia PWN*, seria multimedialna PWN.pl ziemia, hasło: Ludy Australii i Oceanii

15 S. Grzybowski, *Wędrówki ludów w epoce nowożytnej*, [w:] *Wędrówka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, M. Salamon, J. Strzelczyk (red.), Kraków 2004, s. 427-440.

menty uznane za niepożądane ze względów wyznaniowych, etnicznych, społecznych, kulturowych, często zaś – choć bynajmniej nie zawsze – uznawane za przydatne przy budowie nowych imperiów, opanowaniu terenów wyzyskiwanych i ujarzmianiu obcej, eksploatowanej ludności¹⁶. Na ich czoło wysuwają się migracje Żydów i Cyganów, miały one najczęściej charakter wymuszony konfesjonalnymi okolicznościami, podobnie jak nieco później migracje całych grup religijnych: katolików z krajów protestanckich, protestantów z katolickich.

Jak szacuje się współcześnie, w XVI–XIX wieku dostarczono do krajów Ameryki ponad 10 milionów niewolników oraz ekspulsji Żydów (np.: pół miliona osób z Hiszpanii w latach 1609–1610 i nieco później ok. 190 tys. z Portugalii) i hugenotów (po odwołaniu przez Ludwika XIV w 1685 roku edyktu nantejskiego wydano z Francji ok. 400 tys. protestantów)¹⁷.

W warunkach polskich główną rolę w kolonizacji odgrywali osadnicy z Niemiec, nie tylko rycerstwo niemieckie, ale także osadnicy z niższych warstw społecznych, szukający szczęścia na nowych ziemiach¹⁸.

Po zawarciu w 1569 unii polsko-litewskiej (tzw. unii lubelskiej) rozpoczęło się przemieszczanie szlachty polskiej na Kresy Wschodnie, co trwało do 1772 roku tj. do pierwszego rozbioru Polski. Na Kresy napływała przede wszystkim szlachta osiedlająca się na tych terenach „dla obrony granic Rzeczypospolitej”, ale też dla powiększenia majątków. Procesy te znalazły odzwierciedlenie m.in. w imionach i nazwiskach kresowych.

Analiza polskich imion i nazwisk z tych terenów wskazuje, że pomiędzy wiekami XV a XVIII nazwiska szlachty przybyłej z centralnych ziem Polski (Lubelszczyzny, Małopolski, Mazowsza, Sieradzkiego i Łęczyckiego, a nawet z Wielkopolski i Śląska) stanowią w tej części Kresów połowę spośród 6000 nazwisk zakończonych na -ski (druga połowa to nazwiska od miejscowości położonych na Kresach lub nazwiska ukraińskie, które też mogły kończyć się na -s'kyj). I tak np. *Konieczpolski*, od nazwy miejscowości Konieczpole w Częstochowskiem, *Cywiński* od wsi Cywilny na Mazowszu¹⁹.

16 Cyt. za: J. Strzelczyk, *Migracje w naszym kregu...*, [w:] *Migracje: dzieje...*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), op. cit., s. 28.

17 H. Kubiak, K. Słany, *Migracje*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 2, op. cit., s. 244.

18 H. Samsonowicz, *Uwagi o przebiegu i znaczeniu procesów migracyjnych*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), Warszawa 2006, s. 54.

19 Por.: E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szumowska, *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich XV–XIX wiek*, Warszawa 1998.

Około 1800 roku rozpoczął się exodus ze wsi do miast. Zjawisko to zostało zainicjowane w zachodniej części Europy pod wpływem wielkich przemian społeczno-ekonomicznych (industrializacja i urbanizacja) i ludnościowych (zmiany demograficzne), skąd spora liczba ludności przeniosła się do pozostałej części Europy, a także na inne kontynenty. W odróżnieniu od wcześniejszych, wędrowniki te podejmowano z reguły indywidualnie. Zaledwie 3% populacji mieszkało w miastach. Pomimo wyższego przyrostu naturalnego ludności wiejskiej po 150 latach ten odsetek podniósł się, dzięki migracji, do 29%²⁰.

Od połowy XIX wieku nasiliły się migracje zarobkowe i trwają do dziś – są to migracje z uboższych krajów Europy do bogatszych, ale także migracje do Europy z krajów pozaeuropejskich. Polacy emigrowali w dużych grupach zwłaszcza do Niemiec, Francji i Ameryki Północnej. O liczbie emigrantów świadczą odpowiednie spisy. Na przykład, w Zagłębiu Ruhry odnotowano, że najliczniej przybywali tu Polacy z ziem znajdujących się w ówczesnej (po 1871 roku) Rzeszy Niemieckiej. Na przełomie XIX i XX wieku załogi kopalni w Zagłębiu Ruhry składały się z 25,6% Polaków w 1893 roku i 37,9% w 1908 roku, w Westfalii 19,9% Polaków w 1902 roku i 24,8% w 1910 roku²¹. Od końca XIX wieku emigracja zarobkowa z Polski zmierzała głównie do USA (do 1914 r. około 2,2 milionów osób). Do Kanady, krajów Ameryki Południowej (głównie do Brazylii), Europy (Niemiec, Francji, Belgii, Danii) w okresie międzywojennym emigrowało około 2 miliony osób, mimo że w czasie kryzysu ekonomicznego lat 1929–1935, tendencja emigracyjna została na pewien czas zatrzymana, np. w 1932 roku z jedenastu europejskich krajów reemigrowało 102 tysiące Polaków²².

Migracje pracownicze na wielką skalę występują również współcześnie. Przez kilka dziesięcioleci po zakończeniu drugiej wojny światowej napływ pracowników z zagranicy odgrywał istotną rolę w równoważeniu rynku pracy kilku krajów Europy Zachodniej (przede wszystkim Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec), w których głęboki niedobór robotników przemysłowych wynikał z wysokiego tempa wzrostu gospodarczego (powojenna rekonstrukcja) oraz malejącej reprodukcji siły roboczej (schyłek przejścia demograficznego). Popyt na pracowników migrantów był tak duży, że

20 M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 85.

21 Cyt. za: E. Rzetelska-Feleszko, *Językoznawstwo wobec problematyki migracji*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), Warszawa 2006, s. 87.

22 H. Kubiak, K. Slany, *Migracje*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, t. 2, op. cit., s. 244.

dla jego zaspokojenia niezbędne stało się zawarcie międzypaństwowych porozumień regulujących werbunek robotników w krajach ich pochodzenia. Znamiennym przykładem ilustrującym to zjawisko stały się Niemcy, które w latach 1960–1971 podpisały umowy o zatrudnieniu (i werbunku) z dziewięcioma krajami Europy Południowej, Afryki Północnej, Turcją i Koreą. W związku z tym liczba pracowników cudzoziemców, którzy jeszcze około 1950 roku należeli do rzadkości, w 1964 roku przekraczała 1 milion, a w 1971 – 2 miliony (w 1973 r. w Niemczech pracownicy – emigranci stanowili 11% zatrudnionych). W szczytowym okresie w 1971 roku do Niemiec napłynęło blisko 750 tysięcy nowych robotników z zagranicy, więcej niż kiedykolwiek wcześniej do jakiegokolwiek innego kraju. W końcu XX wieku w skali globalnej występowały cztery główne obszary, do których masowo kierowali się migranci należący do tej kategorii: Ameryka Północna, Europejski Obszar Gospodarczy²³, Azja Południowo-Wschodnia (wraz z Australią) oraz arabskie kraje rejonu Zatoki Perskiej. W każdym z tych obszarów znajdowało pracę jednocześnie od kilku do kilkunastu milionów cudzoziemców. Cechami wyróżniającymi migracje pracownicze tego okresu były m.in., obok dużego nasilenia, znaczne (w stosunku do okresów wcześniejszych) geograficzne zróżnicowanie krajów pochodzenia migrantów oraz wysoki udział nieudokumentowanego ich zatrudnienia²⁴.

Innym rodzajem masowych migracji są przemieszczenia odbywane pod wpływem zaburzeń politycznych, szczególnie migracje uchodźców, w tym związane z wysiedleniami lub przesiedleniami na tle narodowym, etnicznym i plemiennym. Wielkie rozmiary przybrało to zjawisko najpierw w południowo-wschodniej części Europy, gdyż w następstwie drugiej wojny bałkańskiej, nieudanej inwazji Grecji na wschodnie wybrzeże Morza Egejskiego oraz rozpadu imperium austro-węgierskiego kilka milionów ludzi utraciło swe miejsce zamieszkania (m.in. po około 1 miliona mieszkańców Grecji i Turcji). W okresie międzywojennym kraje Europy doświadczyły ponadto masowego odpływu ludności na tle politycznym (np. z Rosji i Hiszpanii). Szczególnie nasilone było też uchodźstwo Żydów z Niemiec. Zjawisko migracji wywołanych przez czynniki polityczne sięgnęło zenitu po wybuchu drugiej wojny światowej. Według przybliżonych ocen, ponad 26 milionów mieszkańców Europy musiało zmienić miejsce zamieszkania podczas wojny, a ponad 30 milionów w ciągu 5 lat po jej zakończeniu. Skutkiem

23 Obejmuje on Unię Europejską oraz Islandię, Norwegię i Szwajcarię.

24 M. Okólski, *Demografia...*, op. cit., s. 87.

wojny były też masowe przemieszczenia ludności poza Europą, a najbardziej zostali nimi dotknięci mieszkańcy Indii, Japonii, Pakistanu i Palestyny. Od lat 60. XX wieku głównym światowym obszarem uchodźstwa stały się kraje Afryki i Azji. Liczba uchodźców, zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych, systematycznie wzrastała: w 2000 roku ich liczbę oceniano na 15,9 miliona z czego w Azji 9,1 miliona, a w Afryce 3,6 miliona. Dodatkowym ważnym czynnikiem tych migracji stały się klęski żywiołowe, wywołujące głód na masową skalę²⁵.

Migracje przymusowe o charakterze politycznym w dziejach Polski połączone z tragicznymi doświadczeniami dla bytu państwowego i narodowego rozpoczęły się jako procesy społeczne już po konfederacji barskiej²⁶, powstaniu kościuszkowskim, rozbiorach, epopei napoleońskiej, a wreszcie po powstaniu listopadowym. Francja, w której zachodziły procesy wolnościowe, przyciągała Polaków poszukujących wolności, ale także Włochy i inne kraje europejskie. Nasilił się też wówczas przymus deportacyjny Polaków w głąb Rosji, będący równocześnie elementem eksterminacji, wyniszczenia żywołu polskiego najbardziej zaangażowanego w walce politycznej o niepodległość. Były to procesy, które szczególnie nasiliły się po powstaniu styczniowym, powodując zarazem zubożenie i degradację polskiego ziemiaństwa na terenie zaboru rosyjskiego.

Ówczesna polska emigracja lokalizowała się blisko kraju w Europie, starała się bowiem aktywnie włączyć do walki o odzyskanie niepodległości. Jej decyzje o wychodźstwie politycznym były w tym czasie w pełni świadome, reprezentowali dużą świadomość politycznych i patriotycznych celów wychodźstwa²⁷.

Natomiast w przypadku emigracji do USA w najszerszym sensie pojawiał się konflikt pomiędzy europejskimi i amerykańskimi wartościami, w najwęższym – była to kontynuacja wartości polskich i amerykańskich. Jedną z takich polskich właściwości była np. wierność hasłu: Bóg, honor, ojczyzna,

25 Ibidem, s. 86.

26 Konfederacja barska 1768–1772, zbrojny związek szlachty; zawiązany w Barze (Podole) pod hasłem obrony wiary i wolności, przeciwko kurateli Rosji i reformom Stanisława Augusta Poniatowskiego; walki z wojskami rosyjskimi i częściowo też królewskimi (1771 nieudana próba porwania króla), o charakterze partyzanckiej wojny domowej (1769 ok. 20 tys. uczestników), które objęły większość kraju, zakończyły się klęską konfederatów; naczelna władza: generalność; główni przywódcy: A.S. i M.H. Krasińscy, M.J. Pac, J.K. Potocki, J. Pułaski.

27 W. Wrzesiński, *Polskie migracje w XIX i XX wieku*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), Warszawa 2006, s. 161–162.

które tłumaczy się jako wymóg, by Polak ochraniał swą ojczyznę w potrzebie, walczył o nią, a nawet oddał życie.

Znakomitym tego przykładem jest działalność Polskiego Białego Krzyża powołanego w Nowym Jorku w maju 1918 roku staraniem Heleny Paderewskiej i polonijnych organizacji kobiecych. Organizacja skupiała Polaków gotowych podjąć trud niesienia pomocy i opieki wolontariuszom nowo powstałej we Francji polskiej armii i ich rodzinom. Nazwę Polski Biały Krzyż nadano zarówno organizacjom utworzonym w Ameryce, jak i we Francji oraz w innych państwach zamieszkiwanych przez polskich emigrantów.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dokonano translokacji Polskiego Białego Krzyża. Fala reemigrantów przybyłych wraz z członkami stowarzyszenia i armii polskiej była dość pokaźna. Dzięki ich ofiarności oraz społeczeństwa w kraju, ale także rodakom pozostałym na obczyźnie, Polski Biały Krzyż otoczył opieką nie tylko żołnierzy i ofiary wojny, ale również zajął się dożywianiem dzieci w pasie przyfrontowym, a także podjął walkę z analfabetyzmem literalnym i analfabetyzmem ducha. Z funduszy i zasobów Polaków pozostałych na emigracji Polski Biały Krzyż udzielał też wsparcia licznym organizacjom dobroczynnym i zgłaszającym się osobom prywatnym²⁸.

Historia migracji nie ma końca. W skali globalnej stają się one coraz powszechniejsze i w coraz większym stopniu zmieniają cechy strukturalne demograficznych zasobów kuli ziemskiej. Według danych urzędowych, w latach 1970–1995 w pięciu najważniejszych krajach imigracji: USA, Rosji, Arabii Saudyjskiej, Indiach i Kanadzie odnotowano łączny przyrost ludności około 31 milionów, a pięć najważniejszych krajów emigracji: Meksyk, Bangladesz, Afganistan, Filipiny i Kazachstan – utraciło około 19 milionów osób. Z najważniejszego kraju odpływu – Meksyku – przeważająca większość emigrantów udała się do USA (najważniejszego spośród krajów posiadających dodatnie saldo migracji), gdzie stali się największą grupą (28% wszystkich migrantów), zdecydowanie przewyższając liczebnie inne nacje: Filipińczyków, Salwadorczyków, Kubańczyków, Kanadyjczyków, Koreańczyków, Brytyjczyków, Wietnamczyków, Chińczyków, itd. Z kolei imigranci w Europie Zachodniej w 50% pochodzili spoza Europy (w tym 1/2 z Azji, a 1/3 z Afryki).

Organizacje międzynarodowe szacowały, że w końcu lat 90. we wszystkich krajach mieszkało blisko 175 miliona udokumentowanych (legalnych) imigrantów oraz około 40 milionów nieudokumentowanych imigrantów,

28 Por.: E.J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż (1918–1961)*, Białystok 1997.

ponadto wiele milionów osób repatriowanych lub naturalizowanych, które wcześniej odbyły migrację, choć nie były uznawane za imigrantów. Do tego należy dodać około 20 milionów osób, które za granicą uzyskały lub ubiegały się o status uchodźcy bądź tymczasową ochronę. Natomiast trudna jest do oszacowania liczba osób (sięgająca milionów), które przebywały poza granicami kraju swego stałego zamieszkania, ze względu m.in. na sezonowe zatrudnienie, odbywanie studiów, czy też misji dyplomatycznych lub wojskowych. Spośród ogółu 175 miliona imigrantów (tj. 2,9% ludności Ziemi), najwięcej w stosunku do ludności rodzimej (25%) było ich w Australii, o połowę mniej (13%) w Ameryce Północnej, Azji Zachodniej (głównie na Półwyspie Arabskim) – 10% i Europie Zachodniej (8%), najmniej zaś w Chinach (poniżej 0,1%)²⁹.

Podsumowanie

O nowym obliczu, skali i znaczeniu tych migracji zdecydowało wiele czynników. Przemieszczanie się wielkich rzesz migrantów stało się możliwe dzięki radykalnej zmianie w środkach transportu, komunikacji i łączności, oraz nieustannie doskonalącej się mediatyzacji „przestrzeni międzyludzkich” w jej jednostkowym i zbiorowym wymiarze.

Bardzo istotną cechą nowego oblicza migracji jest zmiana jej struktury pod względem rasowym i etnicznym, a także ewolucja motywacji i charakter ruchów migracyjnych. Do wczesnych lat powojennych w „masie migranckiej” dominowała ludność biała europejska. Obecnie jest to głównie ludność z Bliższego Wschodu, Afryki Azji, Subkontynentu Indyjskiego, Ameryki Łacińskiej. Nastąpiła też wyraźna feminizacja migracji. Niegdyś kobiety towarzyszyły mężczyznom. Obecnie kobiety stanowią około połowy ogółu emigrantów, w odniesieniu do niektórych krajów nawet większość. Przy czym nie towarzyszą mężczyznom, podejmują migracje samodzielnie.

Należy sądzić, iż w XXI wieku natężenie migracji będzie rosło, ze względu na m.in. europejskie procesy integracyjne oraz wolność gwarantowaną przez Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Panuje wręcz przekonanie, że będzie to wiek migracji narodowych i wewnętrznych, oraz nowych możliwości migrantów. Niegdyś perspektywa dla migranta była jedna albo marginalizacja społeczna, albo asymilacja traktowana jako nie-

29 M. Okólski, *Demografia...*, op. cit., s. 87-88.

uchronna reguła w odniesieniu do drugiej generacji. Dziś asymilacja należy do postulatów „politycznie nieprzyzwoitych”³⁰. Jej miejsce zajęły adaptacja jako faza wstępna i integracja, a więc funkcjonowanie w nowym społeczeństwie, zgodnie z jego regułami, ale bez utraty własnej tożsamości etnicznej i kulturowej, z zachowaniem swojej tożsamości.

Nawet tak ogólna analiza jasno wskazuje, że migracje stanowią integralną, niezwykle ważną część procesu historycznego ludzkości, że należy je traktować jako zjawisko naturalne, wręcz żywiołowe. Migracje nie tylko towarzyszyły, ale były „treścią życia ludzkości od jej początków, ukształtowały ludzkość w jej obecnym kształcie geopolitycznym, narodowym, kulturowym, cywilizacyjnym i wszelkim innym. «Migracje były są i będą elementem historii ludzkości, współkształtują ją... Nawet wtedy, gdy wciągają stosunkowo niewielki procent społeczeństw – ich implikacje są nieproporcjonalnie silne...»³¹.

SUMMARY: *Migration as an historical phenomenon*

Migration and roams of people are as old as our civilization, and even as old as our history.

Migrations are the constant element of human being life and are the effect of the relation as well as with the natural environment, as well with interpersonal relation, social and political and cultural. This duality is recognizing from the very beginning of our history.

Migrations are the integral and very important part of historical process of humans. We have to recognize this as a natural and spontaneous phenomenon. Migration not only accompany but also were the main stream of human life from the very beginning, they form humanity in her shape from the geopolitical, national and cultural or civilization and other else perspective. Migrations were, are and will be the element of humans' history.

□

30 Cyt za: J.E. Zamojski, *Migracje...*, [w:] *Migracje...*, A. Furdala, W. Wysoczański (red.), op. cit. s. 98.

31 Ibidem, s. 94-95.